

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzusa 23
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje
codziennie od godz. 1—2 1/2, popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 10
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40.
1 w kronice gr. 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
„nadesłanego” „kroniki” 1 na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 35.

Jarosław, sobota 2 września 1933

Rok VI.

Rodzice i dzieci.

O harmonijną współpracę między szkołą, rodzicami i młodzieżą.

Nowy rok szkolny nasuwa uwadze publicznej szereg zagadnień związanych ze szkołą i wychowaniem młodego pokolenia.

Dwa czynniki kształtują duszę młodzieży: **dom i szkoła**. O zadaniach szkoły, o celach i metodach wychowawczych publicznego nauczania mówiono w ostatnich czasach wiele w związku z przebudową naszego ustroju szkolnego. Rząd, który wystąpił z inicjatywą, ciała ustawodawcze, które tę inicjatywę podjęły i zaaprobowywały, administracja szkolna, która dziś wcieliła w życie nowy program wychowania i nauczania, uczyniły ze swej strony wszystko, by instrument szkoły przystosować najsprawniej do potrzeb państwa i nowoczesnych wymagań życia. Przy każdej dyskusji o szkole pamiętać należy o tych zasadniczych zbawiennych przemianach, dokonywanych dziś właśnie. Tej prawdy nie mogą nam przesłonić jednostronne lamentsy na temat tych czy innych drobniaków, z życiem szkoły związanych, często celowo powiększanych, by wytworzyć atmosferę niezadowoleń.

Obowiązkiem zaś rodziców w pierwszym rzędzie jest ujmować zagadnienie szkoły w całej jego powadze, w całej rozciągłości. Tylko harmonijne współdziałanie tych dwóch czynników, domu i szkoły, tylko lojalne wzajemne podtrzymanie ich autorytetu wobec młodych, wrażliwych serc i umysłów zapewnić może skuteczną, niezmaconą zadrażnieniami atmosferę wychowawczą.

Lojalny stosunek rodziców do szkoły nie jest i nie musi być jednoznaczny z bezkrytycznym przyjmowaniem do wiadomości wszelkich szkolnych zarządzeń. Czynniki szkolne będą z pewnością wdzięczne za każdą uwagę krytyczną, za każdą informację, jaki odźwięk w mózgach i sercach młodzieży znajduje dany przepis, dany wykład czy dany temat wypracowania szkolnego.

Oświetlenie szczerze wszelkich zagadnień ze szkołą związanych ze stanowiska domu i rodziców często stanowić będzie pożyteczną korekturę istniejących warunków i psychicznych nastawień. Chodzi tylko o to — jest to rzecz pierwszorzędnej wagi — by dom rodzicielski nie zajmował stanowiska zasadniczo wrogiego wobec szkoły, by tej wrogości nie demaskował wobec młodzieży, by tematem (jak-

że częstym) wspólnych rozmów przy rodzinnym stole nie były powierzchowne jeremjady na profesorów, dyrektorów i wychowawców.

Na tem nie wyczerpuje się oczywiście rola rodziców w pracy wychowawczej nad młodzieżą. Wpływ domu jest przecież częstokroć dominujący i on to winien urabiać przyszłe pokolenia.

Celowe oddziaływanie na młodzież jest dziś z pewnością trudniejsze, niż dawniej. Szybkie tempo współczesnego życia, rozwój techniczny pracy, radja, rozwój organizacji młodzieżowych wszelkiego typu — to wszystko sprawia, że młodzież dojrzewa dziś niezmiernie szybko, że zbiera jakby mimochodem wiedzę o szeregu spraw i zagadnień, które być może przerastają jej wyrobienie życiowe i umysłowe, ale które jednak oddziałują na nią i kształtują jej psychę. Współwychowawcą, jakże często niepowołanym i szkodliwym, staje się drukowane słowo, przygodne towarzystwo, ulica.

W warunkach dzisiejszego życia niecelowa najczęściej będzie metoda cieplarnianego odgródzenia młodzieży od świata, system zakazów, manjera bezceremonjalnego narzucania swej woli. **Zakaz, zwłaszcza zakaz niemotywowany, wywołuje odruch sprzeciwu.** Niedowarzone nawet sądy i nawyki myślowe, przenikające niekontrolowanymi łóżyskami do świata młodzieży, mają wśród niej jednak swój walor, częstokroć wyższy od oficjalnych pouczeń szkoły i domu, tu jedynie uświadamiająca perswazja, poparta czynnym dobrym przykładem ze strony starszych, może powetować szkody i na tor odpowiedni nastawić rozwój młodzieży.

Wychowawcze działanie uświadamiającej perswazji, podejmującej dyskusję z przywarami młodzieży, da rezultat pomyślny pod dwoma warunkami: **między pokoleniem starszym a młodzieżą musi istnieć atmosfera wzajemnego zaufania. Osiągnąć ją można łatwo, o ile poważnie i bez lekceważenia traktuje się przejawy życia młodzieży, choćby raziły nas swą niedojrzałością i jaskrawą wybujałością.** Po drugie: by znaleźć język porozumienia, trzeba **współżyć z młodzieżą**, nie wnosząc w jej życie sztywnej powagi autorytetów. **Trzeba z całą wyrozumiałością uczynić przedmiotem cierpliwych własnych studiów te nowe prądy, nowe wartości, nowy styl życia,**

SPECJALISTA

w chorobach jamy ustnej i zębów

Dr. med. Adam Zys
powrócił.

Eleonora Karsten
uczenica prof. Enescu w Bukareszcie
i absolwentka konserwatorium lwowskiego
udziela lekcje
gry na skrzypcach

Bliższe informacje u Firmy:
LEON BLATT, ul. Grunwaldzka 12.

jakie nurtują świat młodych

A wówczas młodzież przyjmie w spadku po starszym pokoleniu cały dotychczasowy, istotnie wartościowy dorobek i wzbogaci go własnym zdobywcem parciem naprzód.

Ra

Nie zasłaniajmy oczu

wobec straszliwej nędzy bezrobotnych.

Z każdą klęską i nieszczęściem człowiek potrafi się oswoić, do najgorszej sytuacji zdolny jest przystosować się, ten zwłaszcza, którego zła dola bezpośrednio nie dotyka.

Łatwo było pogodzić się z klęską bezrobocia, najłatwiej tym, którzy niewiele, lub nie ucierpieli w ciągu lat kryzysowych.

Trzy lata temu dola bezrobotnych zajmowała wszystkich. Bezrobocie było kwestją aktualną, tematem codziennych artykułów w prasie, najważniejszym zagadnieniem chwili. Równolegle bowiem ze współczuciem i przejęciem się losem pozbawionych pracy, powstawała obawa: co będzie dalej? czy te masy głodnych, obdartych, często bezdomnych, pozbawionych wszelkiej nadziei uzyskania pracy, nie staną się nagle potężną siłą, zagrażającą spokojowi publicznemu, majątkom posiadaczy?

Uplywa trzeci rok kryzysu. Bezrobocie wciąż wzrasta. Życie płynie jednak zwykłym trybem, nic i nikt nie zakłóca spokoju powszechnego wewnątrz kraju.

Nie wstrząsa wobec tego już dziś opinia publicznej dziesiątki razy powtarzana wiadomość o samobójstwie z powodu braku pracy, fragmentaryczne dane o złem odżywianiu dzieci,

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne

|| poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO ||

Telefon 176.

LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12.

poleca:

na sezon jesienno-zimowy**WYKWINTNE PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH
FABRYK KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH.****MĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe,
STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ**w
ogromnym
wyborze!!!**FUTRA damskie i męskie** oraz skóry futrzane
wszelkiego rodzaju.Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnymi
siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.**Ceny przystępne.****Ceny przystępne.**

bezdomności, wciąż nowych falach robotników, usuwanych z fabryk.

Co kryje się jednak w głębi tego wielkiego procesu społecznego, jakim poważnym przeobrażeniem podlega życie polskie?

Dobrze czasem poszukać odpowiedzi w suchych cyfrach statystyki urzędowej.

Mały rocznik statystyczny z roku 1933 podaje stan przyrostu naturalnego ludności w Polsce: r. 1930 — 16,7, r. 1931 — 14,7, r. 1932 13,7. Według lipcowych „Wiadomości statystycznych” przyrost naturalny spadł w 1-szym kwartale 1933 r. jeszcze bardziej i wynosił już tylko 10,0

Zapewne na zmniejszenie przyrostu mogło wpłynąć szereg różnych przyczyn. We Francji wynosi zaledwie 1,1. Stałe zmniejszanie się jednak wzrostu ludności w ciągu lat kryzysowych i znaczny spadek (03,7%) w 3-cim roku bezrobocia nie można kłaść na karb zmiany poglądów, czy zwyczajów szerokich mas ludności w Polsce, na wpływ działalności jednej poradni eugenicznej w Warszawie.

Tak samo symptomatycznym jest zresztą wzrost krzywej chorób zakaźnych, nie specjalnych epidemij, ale tych zwykłych chorób, świadczących o ogólnej zdrowotności w kraju.

Według tegoż rocznika statystycznego wzrasta liczba zachorowań na dyfteryt z 14.917 w 1931 r. do 18.757 w 1932, na odrę z 19427 do 24.877, na szkarlatynę z 19.155 do 22.015, na koklusz z 5.852 do 8.723, na dur brzuszny z 12.104 do 20.349, na czerwonkę z 1.293 do 7.244 i t.d.

Niezależnie od oceny, czy zmniejszenie przyrostu naturalnego jest objawem dodatnim czy ujemnym, cyfry te muszą zwrócić uwagę wszystkich, ostrzec, że klęska społeczna wzrasta i że nie można przechodzić nad nią do porządku dziennego, mimo że spokój w Polsce nie został dotychczas zakłócony.

To też wielka jest zasługa tych, którzy starają się wstrząsnąć obojętnością społeczeństwa, otworzyć oczy na nędzę i tragedję bezrobotnych.

Świeżo wydana przez Instytut Spraw Społecznych praca Haliny Krahelskiej i Stefana Prusa: „Życie bezrobotnych. Badania ankietowe”, sięga głęboko w życie bezrobotnych, odsłania zmiany, jakie zaszły w warunkach bytu, mieszkania, ubierania się, odżywiania, wychowywania dzieci i innych stron życia bezrobotnych.

Swoista metoda badań pozwoliła na wydobycie szeregu prawd, trudnych do pochwycenia przez suche cyfry statystyki, dumnie zresztą nieraz ukrywanych przez samych bezrobotnych.

Jakżeż charakterystyczne i wzruszające są podane przez autorów odpowiedzi dzieci na pytanie ankiety szkolnej, czy dostają śniadanie w domu przed pójściem do szkoły: „nie dostają, bo nie chce mi się rano jeść” — „nie jadają, bo jestem chora”.

Badania przeprowadzone zostały przez korespondentów społecznych, składających się przede wszystkim z robotników bezrobotnych, oraz z osób, stojących blisko środowiska robotniczego, jak nauczyciele szkół powszechnych, pielęgniarki żłobków, lekarze ośrodków zdrowia, Kas Chorych, inspektorki pracy, sekretarze związków zawodowych oraz młodzież wyższych uczelni.

Książka stara się wyjaśnić tajemnicę, w jaki sposób i jakim kosztem bezrobotni zdolni są utrzymać siebie i rodziny w ciągu kilku lat pozostawania bez pracy. Szereg tablic przedstawia stopniowe wyzbywanie się oszczędności, uskładanych w dobrych czasach, wysprzedawanie mebli i rzeczy osobistego użytku (o kupowaniu odzieży czy bielizny często przez szereg lat naturalnie niema mowy), stale wzrastające zadłużenie za

mieszkanie, w sklepach spożywczych

To też nic dziwnego, że na 100 osób badanych wypada 39 łóżek i 2 otomany, na 100 mężczyzn 65 zwierzchnich okryć ciepłych, na 100 kobiet — tylko 47, na 100 dzieci — 38; że 0,7% badanych nie posiada wogóle bielizny, 30,3% nie posiada żadnej zmiany, a 46,3% ma zaledwie jedną zmianę bielizny. Do prania nie używa się mydła, opala się mieszkanie węglem kradzionym po cudzych podwórkach, zbieranym na zwałach (górnicy), wydobywanych z bieda szybów.

Wartość odżywcza codziennej normy na jednostkę bezrobotną spada o 71,3% w stosunku do odżywiania robotników pracujących. Dzieci wykazują przeciętny niedobór we wroście i wadze: niemowlęta o 1/2 kg. i 2 cm., dzieci od lat 2 do 7 — o 1 kg. i 4,2 cm., dzieci w wieku szkolnym — o 2 kg. i 3,1 cm. **Kobiety co druga ronią, co piąte dziecko urodzone umiera.**

Oto są tajemnice wytrzymałości bezrobotnych, przetrwania kilku lat bez stałego zarobku, bez zapomogi ustawowej, otrzymujących dorywczą pomoc społeczną lub obywatelską się bez niej.

Wzrost samobójstw z powodu braku pracy, liczby przestępstw przeciw własności, podrzuconych dzieci, prostytutek rekrutujących się z byłych robotnic — to już dalsza ilustracja wpływów bezrobocia. Tak wygląda prawda o bezrobociu, warunki życia pozbawionych pracy, obojętana zbliska. Kogóż dziwić mogą wobec tego cyfry urzędowej statystyki: wzrost chorób zakaźnych, spadek naturalnego przyrostu ludności.

To jednak nie wystarczy — **tu trzeba działać stanowczo i szybko.**

J. M.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Nabożeństwo żałobne Staraniem Związku Pracy Ob. Kobiet odbyło się 30 zm — jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Prezydentowej Michałiny Mościckiej, b. honorowej przewodniczącej Z. P. O. K. — nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele wszystkich Władz i urzędów, Związków, Stowarzyszeń, oraz liczne rzesze obywatelskie wszystkich warstw społecznych.

Osobiste Naczelnik poczty p. Kurek powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął 28 zm. urzędowanie.

Wiceburmistrz p. Juliusz Strisower powrócił 28 zm. z urlopu zdrowotno-wypoczynkowego, — który spędził w Marjenbadzie — i objął 29 zm. zpowrotem urzędowanie.

Sędzia p. Stachon powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Komendant powiat. P. P. p. komisarz Skąpski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Pan komisarz Skąpski, który spędził urlop wypoczynkowy na łonie swej Rodziny w Poznańskim, doznał w ostatnich dniach swego urlopu tragicznego ciosu. 7-mio letni synek, który bawił się z innymi rówieśnikami wózkami, został tak nieszczęśliwie uderzony dyszlem, iż doznał wewnętrznego krwotoku i zmarł mimo nadludzkich zabiegów lekarskich, pogrążając w nieutulonym żalu swych rodziców.

Powyzsza tragiczna wieść wywarła w naszym mieście wśród tut. społeczeństwa silne wrażenie, a bolesnym ciosem dotkniętemu p. komisarzowi Skąpskiemu i Rodzinie, towarzyszą wyrazy powszechnego żalu i współczucia.

W szkole rytmoplastyki Ireny Rotstei-

nówny ćwiczenia rozpoczęły się 1 września. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 3 — 4 po poł. w Domu Żołnierza. W październiku popis taneczny.

Towarzystwo Muzyczne im. Fr. Szopena w Jarosławiu. W bieżącym roku szkolnym udzielać będzie lekcje gry na skrzypcach znany skrzypek-wirtuoz p. Leon Ackermann.

Wpisy na kurs przygotowawczy, średni i wyższy codziennie w Tow. Muz. Rynek 4 od godziny 5—6. Dla dzieci funkcjonariuszy państwowych znaczne ulgi.

Festyn na rzecz T. S. L. W niedzielę 3.IX. br. odbędzie się w parku miejskim festyn Koła T. S. L. na zasilenie funduszu potrzebnych do utrzymania Ochronki T. S. L. na Dolno-leżajskim Przedmieściu.

Zarząd Koła żywi nadzieję, że tak cel jak i program festynu (afisze) zachęcą najszerze warstwy społeczeństwa do udziału i ofiarności na festynie.

Strzelecka wycieczka do Wiednia. W związku z wiedeńskimi uroczystościami 250-lecia odsieczy Wiednia i zamierzonym udziałem w nich delegacji wojska, Związek Strzelecki organizuje specjalnie dla strzelców i strzelczyń zbiorową wycieczkę na te uroczystości. Koszta wycieczki w przybliżeniu wyniosą 140 — 175 zł. na osobę za 6-cio dniową wycieczkę wraz z podróżą, hotelami wyżywieniem, przyczem Związek Strzelecki będzie dążył do zmniejszenia tych kosztów dla tych uczestników wycieczki, którzy nie zechcą korzystać ze wspólnych hoteli i wyżywienia.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Komenda Główna Zw. Strzeleckiego, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3.

Uroczystości 25-lecia Zw. Strzeleckiego. W związku z przypadającym w roku bieżącym jubileuszem 25-lecia istnienia Zw. Walki Czynnej i zapoczątkowania ruchu strzeleckiego w Polsce, zapowiadane są na wrzesień obchody jubileuszowe, połączone z wielkimi koncentracjami oddziałów strzeleckich — 2-3 września w Toruniu, 8-10 w Wilnie, 15-17 w Stanisławowie, 24 we Lwowie. Pozatem w ciągu września odbędą się uroczystości strzeleckie również w Lublinie.

Obchód strzelecki w Wilnie będzie miał charakter święta jedności i braterstwa ziem wschodnich, przyczem na uroczystości te przybędzie szereg delegacji strzeleckich z Górnego Śląska i Małopolski.

O odpowiednie pomieszczenie dla dziatwy szkół powszechnych. Pod znakiem kryzysu rozpoczął się nowy rok szkolny. Pomijając stronę wychowawczą - nauczającą, normowaną jak najbardziej celowo i psychologicznie, odpowiadającą duchowi czasu i strukturze naszego społeczeństwa — nowymi programami i zarządzeniami, nie należy zapominać i o drugiej stronie tego ważkiego problemu państwowego, tj. o warunkach materialnych wśród których przychodzi nam realizować wychowawstwo młodego naszego pokolenia. Jak się dowiadujemy od rodziców i wychowawców szkoły nasze są poprzepelniane. Po skromnych izbach szkolnych zajęło swe miejsca po 60 i przeszło dziatwy, by jąc się całorocznej mozolnej pracy nad kształceniem własnej osobowości. We wszystkich tut. szkołach jest po 2 klasy piąte (V) i prawie tyleż klas szóstych (VI.) łącznie z młodzieżą, która nie odeszła do szkół średnich. I gdy we wszystkich szkołach da się ta trudność jako tako opanować, to już najgorzej ma się rzecz z temi klasami, które uczyć się muszą w suterrenach byłej szkoły im.

Czackiego (obok kościoła paraf.) w wilgoci i niemiłym fetorze, zatrującym młodociane organizmy naszej młodzie.

Brak jednego budynku szkolnego i to b. poważnego dla samego miasta Jarosławia, który by pomieścił jedną szkołę męską i żeńską, jest już dziś bardzo a bardzo piękną potrzebą.

Znany ze swej zapobiegliwości i mrówczej, a niezmordowanej pracy insp. szkolny p. Bem, robi zapewne wszystko, co leży w jego mocy, by i działkę pomieścić i nauczycielstwu stworzyć możliwe warunki pracy, ale w tym wypadku, w którym ingerencja leży po stronie Magistratu i Kuratorjum Szkolnego, jest bezsilny.

Spodziewać się należy, że powołane czynniki uczynią wszystko, by umożliwić znośne warunki zdrowotne w szkole młodzieży i wychowawcom. — W szczególności tem zagadnieniem, tak niezwykle ważnym i najbardziej aktualnym na terenie naszego miasta, winna się zająć i wziąć pod rozwagę Rada miejska na najbliższym posiedzeniu.

Gdzie jest Stowarzyszenie Ochrony Lokatorów w Jarosławiu? Otrzymałmy obszernie pismo na temat niedoli lokatorów, z którego wyjmujemy poniższe słuszne uwagi. Szan autor m. i. pisze: „W obecnych ciężkich czasach kryzysowych, gdy ceny artykułów codziennej potrzeby i innych artykułów, spadły horendalnie, gdy w ślad zatem pobory pracowników państwowych zostały bardzo poważnie zredukowane, a zmora dalszej redukcji wisi w powietrzu — jedynie czynisz mieszkaniowy pozostał niby jakieś „tabu” nietknięty i utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie.

Z tego powodu dzieją się wprost tragedje. Bezwzględni właściciele realności w lwiej części ci, którzy obciążenia hipoteczne ciężące na kupnie swych kamienic, zapłacili w czasie inflacji dosłownie pudełkami zapalek — wobec „opornych” lokatorów stosują drakońskie metody i gdy tylko mają za sobą literę prawa, nie okazują najmniejszych skrupułów w eksmisji. Gdy w innych miastach istnieją Stowarzyszenia Lokatorów, które w krytycznych dla „opornego” w płaceniu czynszu lokatora interwenjują u miarodajnych czynników, u nas w Jarosławiu, Stowarzyszenie Lokatorów istnieje na papierze.

Przypominam sobie, że Stow. Lokatorów założonem tu zostało przed szeregiem lat, że wybrano Zarząd z prezesem p. mecenasem Drem Buchheimem na czele, które w pierwszym roku swego istnienia rozwinęło żywą i pożyteczną działalność i nagle jakby przestało istnieć. Dzisiaj, w czasie istotnie krytycznym dla „opornego” czytaj biednego lokatora, gdzie bezwzględni właściciele realności w swej „wspaniałomyślności” zawierają ugody sądową z lokatorem, która niczem innym nie jest, jak tylko — używając zwrotu jednego bogatego kamienicznika — biczem i pętlą na lokatora — Stowarzyszenie Lokatorów jest niezbędnie konieczne. Pamiętać bowiem należy, że w razie nie dopełnienia warunków ugody, lokator jest w krótkim trybie narażony na eksmisję przez „wspaniałomyślnego” gospodarza.

Z całą lojalnością i prawdziwym uznaniem podkreślić muszę, że istnieje wprawdzie u nas Urząd Najmu, którego przewodniczącym jest ceniony p. nacelnik Sądu Rożycki i w skład którego m. i. wchodzi właściciel kilku realności p. aptekarz Wojciechowski. Mimo, że p. Rożycki jest sędzią zawodowym, potrafi zawsze połączyć obowiązek sędziego z poczuciem obywatelskim, niemniej p. aptekarz Wojciechowski jakkolwiek właściciel realności — w stosunku do swych lokatorów, a w szczególności biednych jest prawdziwym ojcem-dobrodziejem. Dzięki właśnie tego Urzędu Najmu w skład którego, obok innych — wchodzi powyż. wymienieni poważni obywatele, czuli na dół ubogich lokatorów, wszelkie sprawy lokatorów skierowane do Urzędu Najmu, o ile tylko posiadają najmniejszą podstawę prawną in plus dla lokatora, są na jego korzyść rozstrzygane.

Uważam atoli, że o wiele korzystniej, nawet przy tak wytrawnym i obywatelskim kierownictwie powyższego Urzędu, wyglądałaby sprawa lokatora, gdyby tam zasiadał prawdziwy rzecznik



Konieczność z tym znakiem

Czy jesteś członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?



lokatora, delegowany przez Stowarzyszenie Lokatorów. Dlategoż z tego miejsca zapytuję publicznie p. mecenas Dra Buchheima b. przewodniczącego Stowarzyszenia Lokatorów, czy Stowarzyszenie Lokatorów istnieje w Jarosławiu i dlaczego wogóle nie słychać o jego działalności. Niemniej uważam, — że z chwilą, gdy we wszystkich miastach Stowarzyszenia Lokatorów rozwijają obecnie żywą działalność za obniżką komornego, jest konieczne zwołanie przez p. Dra Buchheima b. przewodniczącego Stowarzyszenia Lokatorów nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Lokatorów. Chwila zbyt poważna, sprawa niezwykle aktualna“.

Zamieszczając powyższe słuszne i aktualne uwagi jednego z poważnych obywateli, przyłączamy się w zupełności do Jego apelu, a zarazem oświadczamy, że otwieramy chętnie łamy naszego pisma dla tej tak aktualnej sprawy, jaką bezsprzecznie jest obecnie problem mieszkaniowy.

Redakcja.

Zwyrodnialec. W dniu 22 sierpnia około godziny 8-mej wieczór na powracającą do swej wsi Majdan Sieniawski Agnieszkę Skrzypiec napadł pod przysiółkiem Bukowiec-mały niejaki Wojciech Hejda z Majdanu Sieniawskiego. Ohydny zwyrodnialec siłą fizyczną zmusił swą ofiarę do uległości i popełnił na niej zbrodnię zgwałcenia. Zawiadomiona o bestjańskim czynie P. P. zwyrodnialca aresztowała i do Sądu w Sieniawie odstawiła, gdzie niezawodnie zostanie uśmierzony jego za „krewki” temperament.

Kradzież sklepową z włamaniem. Do sklepu Wolfa Schneebauma włamali się nieznani sprawcy i skradli towary mieszane wartości 100 zł.

Jak tam właściwie było z tem naczyniem alpakowem? Salomon Dreiman zgłosił na Komisarjat P. P., że Benjamin Weisner skradł mu naczynia alpakowe, których wartość wynosi około 500 zł.

„Trójka cygańska” pod kluczem. Apolonja Huczko, Ksenia Huczko i Bronisława Siwak to „rasowe” cyganki, w których żyłach płynie zawiadająca krew cygańska. Naszej trójce wydawało się, że znajduje się na dworze swego „monarchy” Kwieka, gdzie wobec „dygnitarzy” dworu cygańskiego można stosować obelgi.

Te metody „dworskiego kodeksu cygańskiego” chciały zastosować wobec funkcjonariusza P. P., który trójkę cygańską przyaresztował i będą nasze „cyganeczki” odpowiadały za obrazę funkcjonariusza P. P.

Żołnierz, czy przebrany za żołnierza? Izak Taubenfeld z Pruchnika doniósł na Komisarjat P. P., że jakiś nieznany żołnierz skradł z fury worek cukru wartości 80 zł. w czasie przejazdu przez Widnę.

Garderobę wartości 344 zł. skradziono Anastazji Ilkow z mieszkania.

Z kroniki drobnych kradzieży. Stefanowi Wierzeńcowi skradziono 7 indyków i 5 kur. Mendłowi Stelzerowi 4 krzesła z ogrodu. Stanisławowi Ryzikowi ubranie, bieliznę i zegarek.

Ze stałej rubryki. Doprowadzono do Ko-

misarjatu P. P. następujące osoby: Jakóba Stro-ma bez stałego miejsca zamieszkania, Józefa Pawłowskiego z Oleszna obu za jazdę pociągami bez biletu, Michała Skoczylaśa za kradzież, Michała Mielnickiego za ciężkie uszkodzenie ciała, Katarzynę Dec za drobną kradzież, Kazimierza Matuszkiewicza z Przemyśla za jazdę pociągami bez biletu, Salomeę Możdżeń z Wolicy powiat Przeworsk za nierząd, Kazimierę Dyda za kradzież, Andrzeja Oniszczuka za włóczęgostwo i żebractwo, Annę Urban za tajny nierząd i Stefana Hatałę za opilstwo. Dochodzenia w toku.

Ze sportu.

Ognisko-Pogoń (Stryj) 2:1 (0:1) Zawody o wejście do Ligi okręgowej rozegrały powyższe drużyny w niedzielę 27 zm. na stadionie Sokoła. W pierwszej połowie gra równorzędna przyczem miejscowi nie wykorzystują wiele dogodnych sytuacji. Po przerwie przewaga Ogniska uwydatniona dwiema bramkami uzyskanymi przez Ty-szarskiego i Bulka. Przed końcem gry opuszczają goście boisko niezadowoleni z krzywdzącego ich jakoby orzeczenia sędziego p. Pilersdorfa, który po spisaniu protokołu z przebiegu gry odgwizduje valkower dla miejscowych. Bramkę dla gości uzyskał Matuszewski.

Sheryw.

Finał tenisowych mistrzostw Jarosławia, odbyty 24 zm. na kortach stadionu Sokoła, dostarczył wiele emocyj licznie zebranym miłośnikom białego sportu. Najbardziej wartościową konkurencją była gra pojedyncza Panów. I klasę na poziomie okręgu lwowskiego stanowili: dwukrotny mistrz Polski Józef Hebda i bracia Kołczowie. Hebda nie wykazał wszystkich swych umiejętności z powodu braku przeciwników, niemniej jednak wielu, obserwując jego grę przepowiadało i słusznie przepowiedziało klęskę mistrza z Tłoczyńskim (Legja W-wa), w programie meczu Legja - L. K. T. Hebda o bajecznym back-handzie, psuł wiele serw i rzadko dochodził do siatki. Z Kołczów pewniejszym był Kołcz I, który odznacza się pewnymi serwami, jednakowoż w spotkaniu półfinałowym z bratem Tadeuszem przegrał wskutek własnych błędów. II klasę stanowili: Derczyński, Krieger, Mond i Sandig z Jarosławianków, a z gości Altschüler. We finale wygrał łatwo Hebda, bijąc Kołcza II 6:1, 6:3, 6:1. Wśród Pań zupełnie łatwy, ale najzupełniej zasłużony sukces odniosła Weleszczukowa, która potrafiła się uporać z młodą i dobrą technicznie Jarosławianką Wiercińską Br. Pozostałe Panie: Wojciechowa i Kobianka w singlu uległy swym przeciwniczkom. Publiczności niestety nie było danem oglądać finału Pań, gdyż gra ta odbyła się na dalszym korcie. W grze mieszanej rozumiejącą się parę stanowili: Weleszczukowa i Kołcz I. Finał dzięki dobrej i ofiarnej grze Hebdy, przyniósł zwycięstwo Wojciechowej i Hebdzie, przed Weleszczukową i Kołczem I. Kilka ładnych i celowych zagrań, mimo wysokich umiejętności swych kontrpartnerów pokazały Weleszczukowa i Wiercińska w półfinale Finału gry podwójnej, do którego doszły pary: Hebda i Altschüler

oraz bracia Kołczowie, nie rozegrano z powodu ciemności. Zwycięstwo przyznano losowaniem b-ciom Kołczom. VI turniej stał pod znakiem udziału extra klasy lwowskiej i małej ilości biorących w nim udział Pań. Tylko 3 Jarosławianki to trochę zamało! Frekwencja publiczności w dniach 22 i 24 bm. wobec obecności mistrza Polski zadowolili, podobnie jak i organizacja, której ciężar w pierwszym rzędzie spoczywał na p. Dyndowiczu Bogusławie „tradycyjnym” naczelnym arbitrze rozgrywek o mistrzostwo Jarosławia. Rozgrywki prowadzone w miłym nastroju zakończyły wspólna fotografia i wręczenie pucharów inż. Nahlika Hebdzie i Welesczukowej, przez sympatycznego fundatora. Konkludując stwierdzić zupełnie lojalnie należy, że urządzone po rocznej przerwie mistrzostwa Jarosławia (tenisie) dobrze spełniły swe propagandowe zadanie.

Działalność Kasy Chorych w Przemysłu

wraz z Oddziałami w Jarosławiu, Mościskach i Dobromilu.

Za miesiąc lipiec 1933 roku.

Z dniem 31 lipca 1933 liczba ubezpieczonych wynosiła: Mężczyzn 14.918, kobiet 7.239, członków rodzin 19.834. Na podstawie zamknięcia rachunkowego obroty pieniężne za miesiąc lipiec 1933 w związku ze świadczeniami Kasy scalonej przedstawiają się następująco:

Dochody:	
Składki członkowskie	114.327.89
Wydatki:	
Zasiłki	12.660.67
Pomoc lecznicza	27.301.89
Środki apteczne i opatrunkowe	13.584.04
Szpitala i zakłady lecznicze	9.425.05
Profilaktyka i propaganda	4.240.76
Przewóz chorych	2.358.75
Koszty administracyjne	14.345.33
Koszty ogólne	4.858.87
Administracja własnych nieruchomości	4.597.95

Przemysł, dnia 24 sierpnia 1933.

Dyrektor
Kasy Chorych
Henryk Zins

Wiadomości dla emigrantów.

Przypomnienie dla emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. Syndykat Emigracyjny przypomina, że najbliższy okręt T-wa Linja Gdynia-Ameryka odchodzi z Gdyni dnia 15 września 1933 r. Wszyscy emigranci, których termin ważności wizy upływa w tym czasie winni we własnym interesie wyjechać tym okrętem. To samo dotyczy reemigrantów, których dokumenty, uprawniające do powrotu (permit to reenter) tracą ważność w najbliższym czasie. Emigranci winni zgłosić się do najbliższego sobie Oddziału Syndykatu Emigracyjnego na prowincji, przedstawić swoje dokumenty do sprawdzenia. Otrzymają tam wszelkie informacje, zniżki kolejowe na przejazd do Warszawy i zostaną w odpowiednim czasie skierowani do wyjazdu.

Do emigrantów do Meksyku. Syndykat Emigracyjny komunikuje, że najbliższy transport do Meksyku odejdzie z Warszawy w połowie października. Wszystkie osoby, które posiadają wezwania z Meksyku winny zgłosić się do najbliższej placówki Syndykatu Emigracyjnego, gdzie otrzymają szczegółowe informacje i pomoc przy wyrobieniu dokumentów. Dokumenty te następnie zostaną przesłane do Warszawy w celu złożenia w Konsulacie Meksykańskim. Uzyskanie bowiem wizy meksykańskiej jest rzeczą dłuższą i nie może być załatwione w dniu przyjazdu do transportu, dlatego też Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie wyrabia emigrantom wizy przed ich przyjazdem do Warszawy.

Kto może jechać do Argentyny. Syndykat Emigracyjny podaje, iż następujące kategorie emigrantów mogą wyjechać do Argentyny:

1) osoby posiadające t. zw. affidavity to jest wezwania z Argentyny od rodzin lub znajomych 2) reemigranci, posiadający argentyński dowód tożsamości (cedula de identidad). 3) rodziny, które oprócz kosztów podróży posiadać

będą na pokaz 560 dolarów amerykańskich.

Emigranci, odpowiadający jednej z wymienionych kategorii, winni zgłosić się wraz z posiadanymi dokumentami do Oddziału Syndykatu Emigracyjnego, gdzie otrzymają szczegółowe informacje, pomoc przy wyrobieniu dokumentów i wreszcie zostaną skierowani do wyjazdu, otrzymawszy uprzednio zniżkę kolejową.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. X: Skorzystaliśmy i zamieściliśmy w ogólnych zarysach, oczywiście z opuszczeniem wymienionych nazwisk gospodarzy. Traktujemy bowiem aktualny problem mieszkaniowy pod kątem widzenia ogólnym a nie osobistych porachunków.

WP. H. Radzimy w przedstawionej sprawie zwrócić się do Syndykatu Emigracyjnego Warszawa, Niecała 7, lub tutaj. Korespondenta Syndykatu urzędującego w budynku Wydziału Powiatowego. Stanowczo unikać różnych tutaj pośredników, którzy „nożem” wyciągają pieniądze i niczego zrobić nie mogą.

CZEMU KUPUJĘ W „IMPERIAL”?

B o wybór towarów największy
o ceny przystępne
o usługa sumienna
o dogodne ulgi w spłatach
o gatunek towarów najlepszy

Nawozy sztuczne na sezon jesienny b. r.

a to:

tomasynę belgijską, fosforyty rachowskie, kainit zwykły i pylasty, Sól potasową, superfosfat mineralny, azotniak mielony i granulowany, saletrę wapniową i sodową, siarczan amonu, saletrzak i „Nitrofos”,

w całowagonowych ładunk. wprost z kopalń i fabryk, zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu,

dostarcza

SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU.

NERKI

URODONAL

oczyszcza nerki



LECZY REUMATYZM
ARTRETYZM
PODAGRĘ
OTYŁOŚĆ

URODONAL

NAJMOCNIEJSZY ROZCZYNNIK
KWASU MOCZOWEGO, OCZYSZCZA
WĄTROBĘ I STAWY.
ŻĄDAĆ W APTEKACH I SKŁADACH
APTECZNYCH.

Kyffhäuser-Technikum

Bad Frankenhausen (Kyffh)
Dla inżynierów i wermistrzów. Budowa maszyn. Elektrotechnika.
Budowa samochodów, maszyn rolniczych i aeroplanów — Bezpłatne prospekty.
Własne laboratorium.

Książki Różowe i Błękitne

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

Warszawa, skrzynka pocztowa 723

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

Cena tomu: w prenumeracie 95 gr.

w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr.

Treść doborowa. Piękna oprawa. Prospekty na żądanie.

PREZ Z NASZYMI WROGAMI!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szereg złośliwych i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytępić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest

FLURIN

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ODCISKI Z KORZENIAMI.

Naco męczyć się, narzekać; Niema celu wcale zwlekać. „LEBEWOHL” odciski leczy, Z korzeniami je niweczy. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

LEBEWOHL
Wyrób krajowy.



ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc wrzesień.

Reklama dźwignią handlu!